

Tromba, CISZA

Gdy obok śpisz
Nie liczy się nic
Nie liczymy dni
Tylko cisza i my
Cisza i my

Nigdy nie zapomnę, kiedy płynęliśmy z prądem
Wielu w nas widziało problem, ciągły rollercoaster
Nie rozmienił nas na drobne
To już nieistotne, życie nie zawsze jest słodkie
Ale z tobą płynie wolniej
Na te chwile podłę
Trzymam w głowie parę wspomnień
Wspólny cruising w LA, opuszczone fotele,
Złożony dach, więc wieje nam na wspólne dziarki na ciele

Nim skończy się dzień, zatraćmy się w nim
Nie ważne gdzie, liczy się z kim

Gdy obok śpisz
Nie liczy się nic
Nie liczymy dni
Tylko cisza i my
Cisza i my

Życie na farcie, jak wtedy razem w aucie
Jednym kołem już na aucie
Życie na farcie, a największy to że mam cię
I twoje wsparcie, gdy na siebie krzywo patrzę
Z moim cieniem toczysz walkę
Walczyłaś o mnie i o całe życie wspomnień
I nie obchodzi mnie co myślą
Kiedy nazywam cię myszką
Tylko z tobą chce mieć przyszłość
Stanę na głowie żeby wyszło

Nim skończy się dzień, zatraćmy się w nim
Nie ważne gdzie, liczy się z kim

Gdy obok śpisz
Nie liczy się nic
Nie liczymy dni
Tylko cisza i my
Cisza i my